REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 356-58; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 4 sierpnia 1947 r. | Nr. 211

List amb. Winiewicza do Henry Wallace'a

WASZYNGTON. — Dziennik „Washington Post'' opublikował list amb. Winiewicza, polemizujący z artykułem b. podsekretarza stanu Wallace'a. Wallace podkreślił w tym [illegible] dla Francji jakie kryje w sobie odbudowa Niemiec. Amb. Winiewicz zwraca uwagę, iż problem odbudowy eko[illegible] zagraża nie tylko Francji, lecz stawia pierwszorzędnej wagi zagadnienie polityczne przed Polską.

Amb. Winiewicz przypomina w liście w obecnym udziale Polski w gospodarczej odbudowie Europy, a zwłaszcza o zwiększającym się systematycznie wydobyciu i eksporcie węgla.

Dla pracujących nie może zabraknąć chleba

Środki samoobrony

to dbałość o właściwy przemiał i wypiek

Min. Lechowicz zapowiada nowe posunięcia w dziedzinie gospodarki zbożem

WARSZAWA — Minister Aprowizacji Włodzimierz Lechowicz [illegible] dzielił przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej wywiadu na temat aktualnych zagadnień w zakresie aprowizacji. Min. powiedział m. in. że:

—Myślą przewodnią pracy Ministerstwa w nadchodzącym roku tj. w okresie do żniw 1948 r. jest zgromadzenie poważniejszego zapasu zbóż, aby zapewnić, o ile możności, dostateczne i regularne zaopatrzenie ludności nierolniczej w chleb.

Daleko nam jednak do samowystarczalności, a poza tym trzeba się liczyć ze zmniejszeniem importu. Dlatego też musimy wcześniej zastosować szereg środków, które pozwolą na pełne i najlepsze wykorzystanie zasobów krajowych.

Nowa sytuacja wymaga od nas zwrócenia baczniejszej uwagi na przestrzeganie norm przemiału, które wynoszą, jak wiadomo, 90 proc. dla żyta i 80 proc. dla pszenicy.

Uzasadnienie dla pewnej tolerancji, stosowanej w zeszłym roku, obecnie nie istnieje. Nie mieliśmy wówczas dość ziemniaków i obawialiśmy się, że rolnik nie będzie miał czem paść żywego inwentarza, zwłaszcza zaś trzody chlewnej. Trzeba było z konieczności patrzeć przez palce na niższy procentowy przemiał, który dostarczał więcej otrąb na paszę. W obecnym jednak roku urodzaj ziemniaków zapowiada się dobrze, a wobec powiększenia obszaru uprawy będziemy obficie zaopatrzeni w ten ważny produkt spożywczy. Sądzimy, [illegible] zmniejszy to również spożycie zbóż przez ludność rolniczą, [illegible] przez pewne kategorie ludności miejskiej.

Rozpoczniemy akcję, mającą [illegible] celu powiększenie spożycia przetwo[illegible].

Także niewykorzystywany był u nas należycie jęczmień, który dobrze obrodził.

Następnym z kolei zadaniem, które sobie stawiamy, jest wygranie bitwy o jakość chleba.

Nie zawahamy się przed sięgnięciem do ostrych środków, aby ukrócić nadużycia wielu piekarzy i młynarzy. Trzeba skończyć z paradoksalnymi zjawiskami, jakie można czasem obserwować, iż ludność odstępuje złe partie chleba kartkowego po prostu na paszę. **Wolelibym w ostateczności raczej [illegible] ponować pewne zmniejszenie przydziału, niż dopuścić do [illegible] marnotrawstwa.**

W zakresie zagadnień techniczno organizacyjnych zajdą [illegible] zmiany. W drugim półroczu roku [illegible] funkcjonuje podatek gruntowy [illegible] ziemiopłodach, który będzie pobierany [illegible]. Podstawową interwencją przy uchwalaniu tego podatku było zebranie jedynie zasobów tych gospodarstw, które posiadają większe nadwyżki. Wszystkie gospodarstwa karłowate aż do 7 ha przy lichych gruntach są wolne od obowiązku dostawy żyta i uiszczają podatek w gotówce.

W zakończeniu rozmowy min. Lechowicz stwierdził, że raport płk. Harrisona, który spowodował wstrzymanie pomocy amerykańskiej dla Polski w formie kredytu 18 milionów dolarów zmusza nas do zastosowania środków samoobrony i jeśli wskutek tego nastąpi znaczne ograniczenie importu — to wywoła to także dalsze konsekwencje, jak niemożność stosowania ulg przy egzekucji podatku gruntowego i innych należności uiszczanych w naturze, a przy końcu roku gospodarczego może nam stworzyć trudności przy realizowaniu norm przydziałów aprowizacyjnych.

Nagroda Nobla na rok 1947

Nagroda Nobla na rok 1947 w dziedzinie literatury przyznana została 28-letniej pisarce norweskiej Marii Brenker za książkę „Matka Maria", opisującą dzieje Świętej Rodziny.

Bez Zw. Zawodowych

— ani rusz . . .

LONDYN — W sobotę odbyło się w Londynie specjalne posiedzenie Rady Naczelnej Kongresu Zw. Zawodowych w celu rozważania projektu rządowego zwiększenia produkcji przemysłowej i zaradzenia obecnej sytuacji gospodarczej.

Istnieje prawdopodobieństwo zwołania jeszcze przez Naczelną Radę Kongresu Zw. Zaw. konferencji przywódców związkowych.

Powszechnie oczekuje się, że premier Attlee ogłosi plan rządowy w toku debaty Izby Gmin, która ma rozpocząć się we środę.

W niedzielę i poniedziałek ministrowie brytyjscy zajmą się opracowaniem szczegółów projektu rządowego.

Jugosławia i Bułgaria

zacieśniają węzły przyjaźni

BELGRAD — Rządy bułgarski [illegible] jugosłowiański zawarły porozumienie **podjęcia w najbliższej przyszłości szeregu konkretnych posunięć celem zapewnienia jak najbardziej ścisłej współpracy pomiędzy obu państwami w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.**

Decyzja powyższa powzięta została po 3-dniowych naradach pomiędzy marsz. Tito a premierem Dymitrowem.

Oba **rządy zapewniły sobie współpracę we wszystkich problemach polityki zagranicznej**, istotnych dla niepodległości i bezpieczeństwa obu państw oraz dla gwarancji stałego pokoju na świecie.

Jednocześnie rząd jugosłowiański zrzeka się odszkodowań wojennych w wysokości 25 milionów dolarów, należnych od Bułgarii w myśl traktatu pokojo[illegible].

Wojska brytyjskie opuszczają Indie

LONDYN. — Kwatera główna brytyjskich sił zbrojnych w Indiach podała urzędowo do wiadomości, że ewakuacja wojsk brytyjskich z Indyj rozpocznie się 17 sierpnia br.

W okresie przejściowym między 17 sierpnia a ostatecznym wycofaniem wszystkich wojsk angielskich, nie będą one ponosiły odpowiedzialności za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, ani też nie będą wykonywały zadnych zadań specjalnych. Obowiązek ten spoczywać będzie na rządach Hindustanu i Pakista[illegible]

Stany Zjednoczone dbają

aby kocioł grecki nie ostygł

ATENY. — Z Centralnej i [illegible]nocnej Grecji donoszą, iż trwa tam nadal szeroko zakrojona działalność partyzantów.

Z Aten nadchodzą wiadomości, [illegible] statek amerykański, przywożący pierwszy ładunek amerykańskiego sprzętu wojennego dla [illegible] greckiej, zawinął do portu.

W tym tygodniu oczekuje się przybycia dalszych 2-ch statków amerykańskich.

„Suita Warszawska" wyświetlana w Białym Domu

Prezes amerykańskiego towarzystwa filmowego Eric Johnston podczas swego pobytu w Warszawie w ub. miesiącu zainteresował się specjalnie krótkometrażówką polską „Suita Warszawska", której kopię zabrał ze sobą do Ameryki.

W dniu 1. sierpnia film ten wyświetlony był w Białym Domu w Waszyngtonie w obecności prezydenta Trumana, jego rodzi[illegible] i najbliższego otoczenia.

Pomogło . . !

Rozkaz zaprzestania ognia

wydał rząd holenderski

BATAWIA. — Jak donoszą [illegible]tawii, rząd holenderski po sobotnich naradach gabinetu wydał [illegible]kaz wojskom holenderskim zaprzestania działań wojennych w Indonezji w poniedziałek, dnia 4. [illegible]nia o północy.

Gen. gubernator Holandii van Mook oświadczył w przemówieniu radiowym, iż rozkaz zaprzestania ognia w Indonezji wydano na podstawie wezwania Rady Bezpieczeństwa.

Równocześnie władze holenderskie uwolniły wczoraj 7-miu wybitnych przywódców indonezyjskiego ruchu republikańskiego z więzienia p Batawii.

Poza tym van Mook zakomunikował w swym przemówieniu, iż Holandia postanowiła zastosować się do uchwał Rady Bezpieczeństwa, jakkolwiek uważa, że nie było żadnych podstaw do jej interwencji. Decyzją swoją Holandia pragnie także umożliwić St. Zjednoczonym ofiarowania przezeń gotowość pośredniczenia w konflikcie pomiędzy Holandią a Indonezją.

Akcja oddziałów holenderskich rozpoczęła się w dniu 20. lipca po zerwaniu rokowań z rządem republiki indonezyjskiej w sprawie utworzenia rządu tymczasowego

BAGDAD — Rząd Iraku zwrócił się do Ligi Arabskiej z propozycją, ażeby wszystkie państwa arabskie złożyły ostry protest przeciwko działalności Holandii w Indonezji.

Konferencja panamerykańska

WASZYNGTON — Departament Stanu podaje do wiadomości, [illegible] Marshall będzie przewodniczącym delegacji USA na konferencję panamerykańską, która rozpocznie się w dniu 15 sierpnia br. w Rio de Janeiro.

Dalsze odroczenie

konferencji w Waszyngtonie

NOWY JORK. — Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył na konferencji prasowej, że narady anglo-amerykańskie w sprawie podniesienia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry, które miały się rozpocząć w poniedziałek, dnia 4 sierpnia, ulegną dalszej zwłoce

Rzecznik odmówił wyjaśnienia na pytanie, jakie przyczyny mogą spowodować ponowne wstrzymanie wyjazdu delegacji brytyjskiej.

Rząd francuski przeciwny

ogólnej podwyżce płac

PARYŻ — Rząd francuski sprzeciwił się ogólnej podwyżce płac, która — według zawartej między konfederacją pracy i związkiem pracodawców umowy — miała wynosić 11 proc. **Wicepremier Feitgen oświadczył, iż podwyżka płacy stanowiłaby groźbę inflacji** i wobec tego obydwie strony muszą [illegible]szcze rozpatrzyć warunki powyższej umowy. Zdaniem Feitgena, jest godne pożałowania, **iż robotnicy i pracodawcy zawarli umowę, która z chwilą wprowadzenia w życie, byłaby „nader niebezpieczna".** Rząd natomiast nie wyrzeka się „legalnej" minimalnej stawki płac.

Zawarcie powyższego układu zostanie przyjęte uprzednio przez prasę z widocznym zadowoleniem. Dzienniki podkreśliły, że osiągnięte porozumienie przyczyni się do uspokojenia umysłów oraz zażegnania konfliktów socjalnych. Uzyskanie podwyżki płac przy utrzymaniu cen na tym samym poziomie stanowi zawsze niewątpliwy sukces klasy pracującej.

PARYŻ — Rząd francuski zawiadomił parlament, że budżet zwyczaj[illegible] rok 1947 **wykazuje 25** miliardów funtów **deficytu.**

Legitymacja partyjna nie chroni

przed odpowiedzialnością za szkodnictwo gospodarcze

Afery papierowa i cynowa, które znalazły swój epilog przed sądem wojskowym wskazują, że należy jeszcze wzmóc czujność społeczną, aby nie powtarzały się objawy szkodnictwa państwowego. W jednym i drugim przypadku na ławie oskarżonych zasiedli osobnicy, którzy zajmowali wysokie stanowiska w przemyśle. Stanowiska te jednak wykorzystywali dla swych niecnych kombinacyj narażając Skarb Państwa, a tym samym wszystkich obywateli na ogromne straty.

Wyrok sądu jest surowy, ale bardzo sprawiedliwy. Sędziowie nie znaleźli łagodzących okoliczności dla oskarżonych. Nie mogą ich tłumaczyć ani złe warunki materialne, ponieważ byli uposażeni wysoko, ani też brak uświadomienia społecznego, bo przestępcy wykazali ponad wszelką wątpliwość, że zdawali sobie sprawę ze szkodnictwa jakiego się dopuścili. Skazani chcieli kraść i kradli. Skazani nie chcieli brać udziału w powszechnym trudzie robotnika i pracownika umysłowego. Pragnęli żyć lekko, żyć kosztem innych i dla tego spotkała ich zasłużona kara. Wrzód korupcji i przekupstwa musi być przecięty jeśli organizm państwowy ma być zdrowy.

Przewód sądowy ujawnił, jak jeden z oskarżonych, posługując się legitymacją partyjną, wywierał nacisk na ludzi nieświadomych, aby ich uczynić uległymi jego przestępczym zamiarom. Legitymacja partyjna nie uchroniła go przed odpowiedzialnością, bo uchronić nie mogła.

Przeciwnie posługiwanie się legitymacją partyjną przy machinacjach oszukańczych, zwiększa jedynie odpowiedzialność. Od członka jednej z partii robotniczych, które w pierwszym rzędzie wzięły na siebie ciężar za losy państwa, wymaga się więcej niż od zwykłego zjadacza chleba.

Członek partii ma być dla wszystkich obywateli wzorem, a nie zakałą społeczeństwa.

Ma być świadomy tego, jaka jest rola partii i jaki jest jego udział w gigantycznym dziele odbudowy.

Dla szabrowników i łapowników, wśliznujących się do szeregów partyj robotniczych nie ma wybaczenia, na jakimkolwiek znajdowaliby się stanowisku.

Uchwały naczelnych władz PPS i PPR nie mogą co do tego budzić żadnych wątpliwości.

Obie partie robotnicze są dziś partiami masowymi, skupiającymi po kilkaset tysięcy członków. Nie dziw więc, że muszą się wśród nich znaleźć parszywe owce. Ale właśnie dlatego na każdym członku partii ciąży odpowiedzialność i obowiązek bacznego śledzenia, by nie znalazł się w naszych szeregach oszust i złodziej.

Tego wymaga zdrowie Partii, tego wymaga interes Państwa.

77 kupców ukarano grzywnami

(br). Delegatura Komisji Specjalnej w Bielsku ukarała grzywnami 40 kupców za przekroczenie maksym. cen pobieranie wyższej od ustalonej marży zarobkowej lub nieujawnianie cen na towarach wystawionych na widok publiczny itp. M. in. ukarani zostali: **Józefa Rencarzowa, właścicielka restauracji w Wiśle** grzywną w kwocie 250 tys. zł., **Leon Śliwa, kupiec w Mikuszowicach** grzywną — 200 tys. zł., po 100 tys. zł. kary zapłacili **Helena Zającowa**, właścicielka sklepu tekstylnego w Cieszynie, **Czesław Zawicięki**, właściciel drogerii w Oświęcimiu, **Jan Bieroński**, współwłaściciel f-my „Bracia Bierońscy" w Białej; **Teodor Henner** piekarz z Cieszyna i **Tadeusz Puciński** właściciel drogerii w Szczyrku.

Pozostałych 39 kupców ukarano grzywną w wysokości poniżej 100 tysięcy złotych.

Przegląd prasy

Znaczenie i zadanie Targów Gdańskich

W ub. sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Gdańskich. O znaczeniu i zadaniach tych targów pisze SAP. następująco:

„Nie bez symbolicznego znaczenia jest fakt, że terenem wystawy gospodarczej są ruiny dawnego kasyna gry w Sopocie. Dwadzieścia parę lat temu w niedalekiej Gdyni stawał do pracy polski robotnik i inżynier, by zbudować Polsce jej pierwszy port. Wieczorami świeciły wtedy z daleka rzęsiście iluminowane linie sopockiego pomostu. To beztrosko i wesoło zabawiał się hazardem nasz bogaty sąsiad, panoszący i zagospodarowany w starym i dostatnim Gdańsku. Dziś ten sam robotnik i inżynier wznosi pawilony wystawowe na ruinach kasyna. I jest w tym znowu coś z hazardu, z ryzyka i namiętności gracza, stającego do gry z małym zasobem gotówki, lecz z niezachwianą wiarą w wielką wygraną. Różnica tym razem jednakże polega na tym, że gra idzie nie o kolorowe żetony i papierowe guldeny gdańskie, lecz o prawo do życia i miejsce na rynkach świata biednego jeszcze i zrujnowanego, ale pełnego niezłomnej woli życia i wybicia się Narodu Polskiego. Czy możemy wątpić, że naród, który zbudował Gdynię potrafi również wygrać wielką grę w Sopocie.

Targi Gdańskie mają wdzięczne zadanie wykazania światu, że jesteśmy „narodem produkcyjnym" już w trzecim roku powojennym. Targi te demonstrują eksponaty, stanowiące nadwyżki produkcyjne przemysłu i rolnictwa, przeznaczone w ramach umów międzynarodowych na eksport. Targi mają wskazać drogi nawiązania kontaktów i możliwości handlu eksportowego i tranzytowego z krajami słowiańskimi, za pośrednictwem naszych portów. Wskażą możliwości bardzo szerokiej wymiany towarowej. Chcą przekonać importerów i eksporterów zagranicznych o możliwościach zawierania korzystnych umów handlowych, o które we własnym interesie powinni się ubiegać. Zademonstrować im znaczenie portów Gdańska i Gdyni, które położone w ujściu delty Wisły, mające bezpośrednie połączenie z kanałami województwa olsztyńskiego i dorzeczem Odry, oraz dysponując rozbudowaną siecią kolejową, są predystynowane do zajęcia poczesnego miejsca w handlu zagranicznym Europy Zachodniej".

Zapowiedź polepszenia jakości wyrobów tytoniowych

WARSZAWA. — Władze skarbowe prowadzą energiczną akcję zwalczania nielegalnej uprawy tytoniu i sprzedaży niemonopolowych wyrobów tytoniowych. W pierwszej dekadzie czerwca Organa Ochrony Skarbowej zlikwidowały ponad 58 tysięcy metrów kwadratowych nielegalnych plantacyj tytoniowych.

Należy zaznaczyć, że legalni plantatorzy tytoniu są obowiązani do sprzedaży całkowitego zbioru Dyrekcji Monopolu.

Likwidacja nielegalnych plantacyj tytoniowych przyczyni się niewątpliwie i do zmniejszenia ilości tytoniu na tzw. czarnym rynku i zwiększy popyt na wyroby monopolowe, których produkcja ogromnie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykup całej ilości produkowanego w kraju surowca tytoniowego umożliwi częściowe uniezależnienie się monopolu państwowego od dostaw zagranicznych, a zgromadzenie większych zapasów surowca w magazynach PMT przyczyni się do podwyższenia gatunku wyrobów monopolowych przez stosowanie racjonalnych mieszanek tytoniu krajowego ze szlachetniejszymi gatunkami surowca sprowadzanego z zagranicy. Zapowiedź polepszenia się gatunku papierosów monopolowych przyjęta będzie niewątpliwie z zadowoleniem przez szerokie koła palaczy.

Fałszowali świadectwa maturalne

Ujęcie młodocianych przestępców

Łódź. Łódzkie władze bezpieczeństwa publicznego i organa milicji obywatelskiej ujawniły w ostatnich dniach szajkę młodocianych przestępców, rekrutujących się z grona uczniów gimnazjalnych oraz pomagających im woźnych gimnazjalnych. Szajka zajmowała się fałszowaniem świadectw dojrzałości oraz t. zw. „małych matur" drugiego państwowego gimnazjum i liceum koedukacyjnego w Łodzi oraz nieistniejącego już prywatnego gimnazjum i liceum dla dorosłych mgr. Duczymińskiego.

Jak wykazało śledztwo, na pomysł fabrykowania świadectw wpadli dwaj 19-letni uczniowie łódzkich gimnazjów Gawrys i Grysiński.

Korzystając z pomocy wtajemniczonych w aferę woźnych Bronisławy Grodzkiej i Kazimierza Mazurka zdobyli pieczęcie szkolne oraz blankiety firmowe szkoły, a następnie przy pomocy podrobionych zamówień nabyli pewną ilość blankietów świadectw z drukarni Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Uzyskane w ten sposób blankiety wypełniali na nazwisko osób zgłaszających się do nich, zaopatrywali w pieczątki i sfałszowane podpisy.

W związku z powyższym przestępstwem kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego wydało specjalne ostrzeżenie do wszystkich wyższych uczelni naukowych w Polsce z prośbą o zatrzymywanie wszelkich świadectw z pieczątkami wyżej wymienionych gimnazjów i liceów, celem ustalenia ich autentyczności. Wszyscy przestępcy przekazani zostali do dyspozycji prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sztandar dla uczestników Walki Zbrojnej

(br). W Białej odbył się walny zjazd członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z całorocznej działalności, po czym wybrano nowy w składzie 15 osób z prezesem starostą powiatowym mjr. Hojnackim na czele.

Walny zjazd, który odbył się w obecności przedstawicieli woj. zarządu Związku z Krakowa, połączony był z uroczystością poświęcenia sztandaru, ufundowanego dla Związku przez społeczeństwo miasta i powiatu Biała Krakowska.

Mimochodem

Dwie opinie

Według ostatnich doniesień z Nowego Jorku, Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ otrzymała od FAO (Organizacji Rolniczo- Żywnościowej ONZ) sprawozdanie o sytuacji zbożowej w Polsce. Obliczenia dotyczące zbiorów tegorocznych wskazują — zdaniem FAO — **że Polska stanie wobec katastrofalnego niedoboru zbóż do wypieku chleba.** Zbiory w Polsce przedstawiają się bardzo źle w tym roku. Można się jedynie spodziewać małej poprawy jeśli chodzi o ziemniaki. Najpoważniej — przedstawia się problem zaopatrzenia ludności w ośrodkach miejskich w miesiącach następujących bezpośrednio po żniwach.

Nie trzeba dodawać jak dalece różni się powyższa opinia najbardziej miarodajnej instancji międzynarodowej od optymistycznej oceny delegata Departamentu Stanu USA płk. Harrisona, oceny z którą nie mogliśmy się ani na chwilę zgodzić.

To, że sprawozdanie płk. Harrisona łączy w sposób po prostu ...rujący komplementy pod adresem wspaniale pracującego narodu polskiego z negacją potrzeb naszych bohaterskich żołądków, nie dziwi nas tak bardzo. Trzeba pogodzić się z faktem, że pomoc ze strony jakiegoś pojedyńczego mocarstwa jest ostatecznie mniej lub więcej prostą funkcją jego aktualnej polityki.

Nie jesteśmy Niemcami, którzy tam gdzie trzeba i tam gdzie nie trzeba krzyczą wielkim głosem o swojej nędzy i upośledzeniu. Nigdy natarczywie nie chwytaliśmy się cudzej klamki i na przyszłość czynić tego nie będziemy.

Nie możemy natomiast zrezygnować z naszych uprawnień jako członka Narodów Zjednoczonych, które to uprawnienia upoważniają nas do szczerego i obiektywnego przedstawiania naszych potrzeb. Ani przed pułkownikiem Harrisonem ani też przed komisją FAO nie ukrywaliśmy nic. Mogli oglądać nasze puste magazyny, pola o głębie spłókanej po wodzie, spalone wsie i zaminowane odłogi, nieliczny inwentarz na łąkach, jak również gęste łany zboża tam gdzie przypadkiem klęska suszy nie była zbyt dotkliwa. Resort wyżywienia przedstawił w jednym i w drugim przypadku jednakowo wyczerpujące plany i statystyki dotyczące całokształtu naszej polityki aprowizacyjnej.

Na podstawie tego naocznego obrazu komisja FAO sporządziła swój alarmujący raport do ONZ. Jeśli opinia ta jest nawet bardziej pesymistyczna niż dotychczasowe wypowiedzi naszych czynników miarodajnych na temat sytuacji zbożowej, świadczy to jedynie jak szczerze i solidnie podchodzimy do zagadnienia samowystarczalności w dobie ogólnego głodu zbożowego.

Jakiekolwiek rozmiary przybierze pomoc w dziedzinie zboża ze strony Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ, czy będzie ona zaspakajać nasz istotny niedobór czy też nie, świat może być pewny jednego: każda kaloria ponad grożącą nam głodową normę zwróci się wielokrotnie w postaci polskiego węgla, stali i maszyn dla odbudowy pokojowej świata.

NOWINY LITERACKIE

To i owo

MADAME SANS GENE

A WIĘC jednak nie przyjedzie! Być może, iż to odbije się na zaopatrzeniu w mięso obywateli Wysp Brytyjskich, ale dla prestigeu tego kraju, jego władcy i rządu lepiej, że się tak właśnie stało. Napróżno lord Davidson z zapałem godnym lepszej sprawy walczył o serdeczne zaproszenie senory Peron do Londynu.

Bevin wykrztusił wprawdzie kilka formalnych uprzejmości, ale zrobił to nieszczerze, bo trudno ostatecznie wymagać od rządu socjalistycznego, by fetował żonę dyktatora, który dwa tygodnie temu zlikwidował znanymi w Europie metodami argentyńską partię socjalistyczną.

Rodzina królewska również nie życzyła sobie towarzystwa pani Ewy. Naprzód wytłumaczono jej delikatnie, że Buckingham Palace nie nadaje się jako rezydencja dla niej, a później król i królowa w ważnych sprawach wyjechali nagle do Szkocji.

Senora Peron, choć nie grzeszy subtelnością, musiała jednak zrozumieć, że nie będzie zbyt miłym gościem w Londynie. Pod pretekstem zaziębienia, jakiego nabawić się miała po upalnych triumfach hiszpańskich i mniejszych już włoskich oświadczyła, że będzie musiała przypuszczalnie zrezygnować z odwiedzenia Paryża i Londynu.

Pani Peron jest rozgoryczona. Dwa socjalistyczne kraje odmawiają jej, która jest „bożyszczem" robotników argentyńskich, honorów, należnych żonie głowy państwa. Nie chcą uczcić w jej osobie kobiety, która przez ogłoszenie strajku generalnego w r. 1945 utorowała swemu mężowi drogę do władzy, która jest „eminence rose" — „różowa eminencja" Argentyny i która wedle jej własnych słów, transmitowanych przez rozgłośnię madrycką „otwarła erę triumfującego feminizmu".

Senora Peron wraca więc do Buenos Aires. Tam ją przynajmniej ocenią! Znowu będzie obiecywała przez radio cuda robotnikom i chłopom Argentyny, znowu ukaże się na meetingach, organizowanych przez policję, w luksusowych futrach i obwieszona klejnotami i znowu będzie zaczynała przemowy do świata pracy: „Nosotros los descamisados" — „My którzy nie mamy nawet koszul"! (sic).

Znowu będzie kabotynizować się ta prawdziwa „madame sans gene"

Miejski Dom Dziecka w Krakowie

Z wizytą w państwie krasnoludków

Z wiceprezydentem miasta, tow. Dziwilkiem, przyjeżdżamy na Podgórze, gdzie na wzniesieniu stoi piękna, nowoczesna willa (Parkowa 12).

Oto Miejski Dom Dziecka, gdzie około 70 dzieci żyje jak duża rodzi[illegible].

Dzieci te od lat 3—7 są właśnie w wieku, kiedy młoda dusza jest naj podatniejsza na wpływy zewnętrzne, kiedy, kształtujące się dopiero po jęcia, asymilują się z psychiką przy szłego człowieka nazawsze.

Długim dwuszeregiem idą [illegible] kańcy tego domu na obiad: wszystkie dzieci w szortach, opalone, [illegible] okrąglone, śmiejące się., Nie prowadzą między sobą sporów, spokojnie, chociaż wesoło, zajmują swoje miejsca w jadalni. Kapuśniak z kartoflami, fasola suto kraszona słoniną i surowe apetyczne jabłka, których pełna tace wjeżdża [illegible] menu dzisiejsze.

Dzieci rekrutują się z sierot, półsierot, a niektóre pochodzą z rodzin volksdeutschowskich, które zbiegły, rzucając je na pastwę losu. Do niedawna były one u Sióstr Albertynek na ulicy Batorego, gdzie jednak fatalne warunki mieszkani[illegible] dzo źle wpływały na stan fizyczny [illegible].

Najstarszy wychowanek, Józio Bruzda liczy lat 7. Ten niezadługo, bo za miesiąc, musi iść do internatu, gdyż zakład trzyma dzieci tylko w wieku doszkolnym. Chłopiec rozpacza z tego powodu i dopiero powolny wpływ kierowniczki Ireny Nieszakowskiej uspakaja w nim z dnia na dzień nerwowy lęk przed nowym otoczeniem. Najmłodsze dzieci liczą po 3 lata.

Wszystkie są zdrowe, badane stale przez lekarza miejskiego, dr Kruczka, który mieszka w pobliżu. Nie ma tu chorób społecznych jak [illegible] gruźlica, czy gruźlica. Nic w tym dziwnego. Światło, powietrze i słońce [illegible] trzy żywiołające cały[illegible] przepełniają całą willę, duży ogród, zaopatrzony w basen o przeźroczystej wo[dzie], [illegible] i piasek oraz plac do zabaw. Obok znajduje się boisko sportowe, z którego starsze dzieci mogą korzystać. W dole rozciąga się szmaragdową [illegible] z naj piękniejszych zieleńców w Krakowie — Park Bednarskiego.

Są to idealne warunki dla wychowania zdrowego, tęgiego obywatela.

Ufność, z jaką zwracają się dzieci do swej opiekunki, kierowniczki, Nieszakowskiej daje pew[ność], że dzieci znajdują tu także prawdziwie macierzyńskie serce.

Oglądamy kolejno świetlicę, salę wypoczynkową z materacami na lśniącej posadzce, gdzie dzieci „tuczą się" po obiedzie, sypialnie, zaopatrzone w siatkowe, biało lakierowane łóżeczka, ubieralnie pełne bielizny, ubrań i skórzanych, nowiutkich bucików, oglądamy szwalnię, gdzie na maszynie leży, emocja se[zonu] jesiennego — skrojone już granatowe, aksamitne sukienki i brązowe ubranka dla chłopców. Tutaj też, skrajane, czekają na swoje wcielenie duże lalki, o których marzą dziewczynki. Te sieroty nie są pozbawione zabawek, które stanowią o radości dzieciństwa.

Oglądamy dalej wspaniały pokój kąpielowy, zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia. Osobno znajduje się izolatka dla bardzo rzadko zdarzających się tu chorych. Do izolatki przydzielona jest specjalna pielęgniarka.

Wzorowy „Miejski Dom Dziecka" — to istna willa krasnoludków — umeblowanie wszędzie przystosowane wielkością do liliputcich istotek, które tu zamieszkują.

Należy stwierdzić, że niejedno dziecko, bardzo kochane przez swoich rodziców, których warunki materialne są dostatnie, nie chowa się tak hygienicznych [illegible] sieroty, opuszczone [illegible] własne rodziny, [illegible] się pod serdeczną i pieczołowitą opieką zarządu miasta.

Trzy i pół miliona złotych, które miasto włożyło w odrestaurowanie tej willi — nie są stracone.

Stefania Szadkowska.

„Niedokończona aleja"

w Parku Krakowskim

(S) Wskutek licznych starań mieszkańców ulicy Szymanowskie[go] i innych pobliskich, Zarząd Ogrodów Miejskich przeprowadził w Parku Krakowskim nową alej[kę], [która] miała skracać przejście ku [illegible] ku Karmelickiej i Kochanowskiego. Na tej ostatniej mieszczą się zakłady naukowe — IX Gimnazjum i Liceum Żeńskie oraz V Gimnazjum i Liceum Męskie. Ponadto wczesnym ranem zdąża w tym kierunku cała rzesza okolicznych [illegible] botników, czy urzędników oraz dzieci szkół powszechnych.

Niestety pracę wykonano połowicznie i nową alejkę doprowadzono jedynie do głównej alei parku, zamiast przeciąć nią cały park z wylotem na ulicę Kochanowskiego.

Mieszkańcy tych okolic zwrócili się do Redakcji naszego pisma z gorącą prośbą, aby mogli korzystać z tej alejki i skracać sobie drogę. W obecnej chwili ogród przepełniony jest wyłącznie dzieć[mi], które pod opieką niań spędzają tu czas, nota bene przyzwyczajając się od wczesnych lat do nieporządku, gdyż w całym parku [nie] ma ani jednego szaletu.

Niezawodnie Zarząd Ogrodów Miejskich przychyli się do prośby powyższej, jednocześnie wybijając odpowiednie wyjścia przy ulicy Szymanowskiego i Kochanowskiego.

Nagroda dla najdzielniejszego pracownika

przy odbudowie mostu

[illegible] (j.) Otwarcie i oddanie [do] ruchu wielkiego wiaduktu drogowego w Chabówce odbudowanego z gruzów po zniszczeniach wojennych, dzięki czemu nastąpiło znormalizowanie komunikacji w tej części drogi, a liczne samochody i furmanki nie będą zmuszone przejeżdżać uciążliwą objazdową drogą przez tory kolejowe, znalazło sympatyczne echo zwłaszcza u automobilistów. Jeden z nich złożył na ręce ob. wicewojewody inż. Kuleszy kwotę 5 tysięcy złotych, z przeznaczeniem dla najbardziej zasłużonego robotnika przy tej budowie, wyrażając jednocześnie życzenie, aby nie wyjawiano nazwiska ofiarodawcy.

Składając w tej drodze podziękowanie za tak piękny dowód uznania dla włożonej w odbudowę tego obiektu pracy, Urząd Wojewódzki doręczy nagrodę zgodnie z przeznaczeniem.

Opieka lekarska dla szerokich mas

JAROSŁAW. (js). W jarosławskim były dotychczas miejscowości, jak miasteczka Radymno i Sieniawa„ a nawet wsie, w których nie było lekarza, a ludność chcąc zasięgnąć pomocy lekarskiej, musiała wędrować szereg kilometrów do najbliższej placówki sanitarnej, lub wieźć chorych [n]a wozach do szpitala powiatowego w Jarosławiu.

Obecnie władze zaradziły złemu, tworząc w powiecie liczne Ośrodki Zdrowia, podległe lekarzowi obwodowemu Ubezpieczalni Społecznej dr Stanisławowi Siarze.

Wydział Sanitarny starostwa stworzył już Ośrodki Zdrowia w Radymnie i Sieniawie, gdzie objął kierownictwo tej placówki lekarz Kościuszkiewicz z Jarosławia, oraz we wsi Zarzecze, gdzie kierownikiem Ośrodka Zdrowia został dr. Piwowoński.

[illegible] i powiecie daje się odczuwać dość poważny brak [illegible] przed [illegible] około 40 lekarzy, obecnie jest łącznie w powiecie 15-tu. Na kłada to na pozostałych lekarzy wzmożone obowiązki, które pełnią oni z pełnym poświęceniem.

Przedstawiciele czeskiego Związku Nauczycielskiego zwiedzili Kraków

(S) W Krakowie bawili delegaci czechosłowackiego związku nauczycielskiego w liczbie czterech osób, a to: Garncarzyk, Lada, Czernowa, Antonia Macsowa, docent z Bratysławy, Kranaik.

Goście zwiedzili Warszawę, która zrobiła na nich bardzo silne wrażenie, wizytowali premiera Cyrankiewicza, min. Oświaty Skrzeszewskiego w Nieborowie, a następnie zwiedzili Łódź, Szczecin, Gdańsk i Wybrzeże, skąd przyjechali do Krakowa.

Kraków zrobił na nich silne [illegible] jako przybylek [illegible]

×

Do Krakowa przybyła z Danii pani Elza Kai Sass — kustosz muzeum Thordwalsena w Kopenhadze. W muzeum tym posunięte są bardzo daleko prace nad nowym odlewem pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, który to pomnik naród duński postanowił ofiarować Warszawie w miejsce zniszczonego przez hitlerowców.

Elza Kai Sass przybyła do Polski w celu inwentaryzacji dla [illegible] dzieł Thordwalsena [w] Polsce, oraz [illegible] jej bytików.

Miłym gościem zaopiekowało się województwo, delegując do oprowadzania pani Kai Sass po Krakowie ob. Komorowską.

Sport

w olkuskim

W Kluczach koło Olkusza odbyły się zawody lekkoatletyczne oraz mecz piłki nożnej między B-klasową OM TUR Olkusz— i KS Klucze.

Pierwsze miejsca w zawodach zajęli:

bieg na 100 m — Wł. Barczyk.
bieg na 400 m — Wł. Barczyk.
bieg na 3.000 m — St. Kowalski.
bieg kolarski — 20 km J. Szreniawa.

Mecz piłki nożnej — OM TUR Olkusz—KS Klucze — 2:2 (1:0) Bramki dla Klucz zdobyli Probiera i Łatoś, dla Olkusza Klich i Fecz[ko].

NOWINY LITERACKIE

Wycieczka duńska

w Krakowie

(S) Z inicjatywy Komitetu Koordynacyjnego Pomocy Dzieciom i Młodzieży zorganizowana została wycieczka duńska do Polski.

W wycieczce bierze udział 40 osób, w tym osiem kobiet; rekrutują się oni [illegible] ze związków politycznych jak organizacyj społecznych, kół studenckich, robotniczych i chłopskich.

Wycieczka w ciągu dwóch tygodni zwiedzała Pieniny, Tatry i Bukowinę, gdzie urządzono dla nich wieczornicę góralską. Duńczycy byli zachwyceni pięknem Tatr i gościnnością Polaków.

Obecnie Duńczycy zwiedzają miasto Kraków, potem wyjeżdżają przez Oświęcim do Katowic i na Dolny Śląsk, aby w drodze powrotnej odwiedzić stolicę.

Należy podkreślić, że Duńczycy, którzy goszczą u siebie ok. 300 dzieci polskich, nie chcąc sprawiać kłopotu swoją wycieczką, przyjechali do Polski z własnym prowiantem, otrzymując tylko te produkty, których transport byłby zbyt trudny.

RADIO

Wtorek, dnia 5 sierpnia 1947 r.

6,00 sygnał; 6,05 gimnastyka; 6,15 dziennik; 6,30 muzyka poranna; 6,30 program bieżący; 6,57 sygnał; 7,00 muzyka popularna; 7,15 wiadomości; 7,35 muzyka; 7,55 informacja ogólnopolskie; 8,05 skrzynka PCK; 8,15 przerwa, 11,57 sygnał; 12,00 wiadomości; 12,10 „Z naszych stron" 12,25 audycja dla wsi; 12,35 koncert orkiestry detei fabryki „BATA" w Radomiu; 13,00 „Z mikrofonem po kraju", 13,10 audycja rozrywkowa; 14,00 przerwa; 14,45 aktualia krakowskie; 15,00 muzyka taneczna 15,30 audycja dla dzieci młodszych p. t. „Wszystko przez Burka"; 15,40 utwory skrzypcowe, 16,00 dziennik; 16,20 melodie operetkowe; 16,40 „Ze świata radia"; 16,45 rezerwa; 16,50 pogadanka sportowa 17,00 „Mozaika muzyczna"; 17,35 z zagadnień świata pracy „Luxemburgizm" — z cyklu: „Początki klasy robotniczej"; 17,45 poradnik językowy; [illegible] życzeń; [illegible] koncert symfoniczny [illegible] utworom Chaczaturiana; 19,50 rezerwa, 20,00 „Przy wieczo[rze]" 20,57 sygnał; 21,00 dziennik; 21,30 muzyka taneczna; 21,45 słuchowisko; 22,10 wiadomości sportowe; 22,15 koncert rozrywkowy; 23,00 dziennik; 23,10 Program na dzień [illegible] 23,[illegible] muzyka [illegible] „Gra [illegible] Malacrino", 23,5[illegible] gra[illegible] grał; 24,00 hymn i koniec audycji ogólnopolskich.

Tragiczny wypadek

w [Miechowie]

(Sr) — W dniu 30. 7. na stacji kolejowej w Miechowie miał miejsce [tragiczny] wypadek.

63-letni Wincenty Wilczyński z Słomnik z powodu własnej nieostrożności wypadł z pociągu pospiesznego, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki ofiary wypadku oddano rodzinie w Słomnikach.

„Szklana menażeria"

[Dz]iś i codziennie o godz. 19.30 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest jedna z najlepszych współczesnych sztuk amerykańskich Tennessee Wiliams'a p. t. „Szklana menażeria" w wykonaniu, bawiącego na gościnnych występach w Krakowie Zespołu Łódzkiego Teatru Kameralnego w następującej obsadzie: Irena Horecka, Zofia Mrozowska, Jerzy Duszyński, Janusz Jaroń.

Reżyseria Erwin Axer. Dekoracje: Jan Kosiński.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 20 — Balet Parnella — gościnny występ.

MIEJSKI STARY TEATR — godz. 19,30 — „Szklana menażeria" Wiliams'a Tennesse — gościnny występ zespołu Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi.

TEATR „SCALA" TUR — [illegible] 19 —„I co z takim robić" R. Niewiarowicza z Żaklicką i Wesołowskim.

TEATR „GROTESKA" (Jana 6) — godz. 19.30 — „Człowiek za burtą" —komedia Cwojdzińskiego z Władysławem Walterem

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 2 — 9 8. [illegible] roku

„Pod Białym Orłem" — Rynek Główny 45, mgra Marcisiewicza — Stradom 2., „Pod Aniołem" — Dietla 76, „Pod Orłem" — Plac Zgody 18, „Pod Jagiełłą" — Plac [Mat]ejki 2, „Warszawska" — 29 Listopada 17, im. Królowej [Jadwi]gi — Karmelicka 9, „Pod Matką Boską" — Krowoderska 74, W Dębnikach — Madalińskiego 7, mgr. Popiel — Zaułalowej [illegible] nowicach Małych — Wyspiańskie[go] [illegible] 4.

W KINACH

KINA OD DNIA 29-GO LIPCA

APOLLO I SZTUKA: Pięciu zuchów
ŚWIT: Płonąca żagiew.
WARSZAWA: Knock-out
WANDA: Miłość na lekarstwo.
WOLNOŚĆ: A imię ich Milion.
UCIECHA: My z Kronsztadtu.
GDAŃSK: Wielki przełom

POCZĄTKI SEANSÓW: Sztuka — 15.30, 17.30, 19.30; Świt i Uciecha — 15.30, 17.30 i 20.00; [illegible] kina — 16.00, 18.00, 20.00

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO, ul. Garncarska 1 — godz. 17.00 i 18.30: „Łopuszna — ziemia piękna" — „Paprocie" — „Skrzydlaci architekci"

DYŻUR LEKARZA - POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej [illegible] sierpnia dr Helbich Adam — Konarnika 23 — tel. 548-30

Wiadomości sportowe

Wspaniałe zwycięstwo polskich motocyklistów

Polska Zachodnia zwycięża Morawy 25:23

Katowice. W dniu wczorajszym, przy udziale ponad 20.000 widzów, odbył się na torze żużlowym w Muchowcu mecz motocyklowy, pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami MORAW - Czechosłowacja i Polską Zachodnią, zakończony nieoczekiwanym, więc entuzjastycznie przyjętym, zwycięstwem zespołu polskiego w stosunku 25:23.

Najlepszym zawodnikiem dnia był zawodnik polski **Pierchała Eryk,** który zwyciężył w punktacji indywidualnej, wygrywając cztery spotkania w meczu oraz zdobywając międzynarodowe mistrzostwo toru w biegu specjalnym.

Organizacja zawodów b. spraw- [illegible]

Doskonale wywiązywał się speaker zawodów red. inż. Pietrzak, którego informacje skracały bardzo przerwy między poszczególnymi biegami i cieszyły się uznaniem całej widowni.

Motocykliści polscy doskonale wywiązali się ze swego zadania, [illegible] licznych defektów maszyn, których stan kwalifikuje je na szmelc, a [illegible] na poważne zawody. Jesteśmy pewni, że władze państwowe dopomogą im w ich pracy przez dostarczenie odpowiednich maszyn.

W przerwie spotkaniu zademonstrowali nam właśnie bracia Czesi jedną z takich maszyn — Jawę 250 cm. doskonale resorowaną i o innych zaletach, o których marzą motocykliści. Niestety, przy najkorzystniejszych dla nas obliczeniach maszyna ta kosztuje jednak ponad 100.000 zł.

Jedynym mankamentem, który niestety uderzał mocno w organizatorów, jest brak ogrodzenia toru, bez której to inwestycji, każde międzynarodowe zawody zakończą się deficytem finansowym.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 1 — 1) Pierchała (Polska) 2.15,8, 2) Mucha (Morawy), 3) Kolarz (Morawy).

Bieg 2. — 1) Zrulewicz (Morawy) [illegible]33, 2) Jędrejek (Morawy), 3) Jankowski (Poska).

Bieg 3. — 1) Wikaryjczyk (Polska) 2,29,8, 2) Zrulewicz i 3) Mucha obaj (Morawy).

Bieg 4. — 1) Pierchała (Polska) [illegible]23,6, 2) Kolarz i 3) Jędrejek obaj (Morawy).

Bieg 5. — 1) Kolarz (Morawy) [illegible]21,3, 2) Mucha (Morawy), 3) Jankowski (Polska).

[illegible] — 1) Pierchała 2.32,3. 2) Draga obaj (Polska), 3) Zrulowicz (Morawy).

Bieg 7. — 1) Polak (Polska) 2.22,6, 2) Kolarz (Morawy), 3) Wikaryjczyk (Polska).

Bieg 8. — 1) Pierchała 2.21,9, 2) Polak obaj (Polska). 3) Mucha (Morawy).

Do ostatniego biegu Czesi prowadzili 22:20, jednak wspaniale jadący Polacy zdystansowali ich w ostatniej chwili, wygrywając spotkanie różnicą 2 pkt.

Klasyfikacja indywidualna:

1) Pierchała (Polsk) 12 pkt.
2) Mucha (Morawy) 8 pkt.
3) Kolarz (Morawy) 8 pkt.
4) Polak (Polska) 5 pkt.
5) Zrulowicz (Morawy) 4 pkt.
6) Jankowski (Polska) 4 pkt.

Najlepszy czas dnia osiągnął Pierchała (Polska) 2.15,8, wynik ten jest gorszy od rekordu toru, który wynosi 2.14,9 i jest w posiadaniu Wikaryjczyka (SSM Gdynia).

Poza oficjalną częścią spotkania, odbyły się trzy spotkania w kategorii do 125 cm. w których zwyciężył **Hennek Jan** z katowickiej Pogoni w czasach 1.31,—; 1.31,5 i 1.31,2 bijąc mistrza Polski w tej kategorii Dragę oraz zawodnika czeskiego Bartosza.

Rehabilitacja — po krakowskiej porażce

AKS Chorzów — Kop. Rymer 6:0 (3:0)

CHORZÓW — Po ostatniej porażce AKS-u w Krakowie nikt [illegible] spodziewał się że drużyna chorzowska odniesie tak wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo nad groźną drużyną górników z Rybnika, którzy przecież zaliczają się do najsilniejszych drużyn grupy II.

W AKS wstąpił widocznie wraz z wyborem nowego zarządu nowy duch. Chorzowianie grali jak z nut. Atak momentami zagrywał wprost koncertowo. Gdyby Piec II i Pytel nie grali poniżej swej normalnej formy to wynik spotkania byłby jeszcze wyż[illegible]

Drużyna Rymera zawiodła na ogół oczekiwania. Oprócz ambicji, poświęcenia i szybkości nie wniosła ona nic ciekawego do gry. Słabą formacją w drużynie gości była obrona, która ułatwiła AKS-owi co najmniej dwóch bra[illegible]

Chorzowianie tym razem najlepszych graczy [illegible] ku na pomocy, oraz Spodziei i Cholewie w ataku.

Ten ostatni był najpracowitszym graczem w całej piątce ataku Spodzieja miał dużo szczęścia w sytuacjach podbramkowych z których zdobył trzy ładne bramki.

W bramce AKS bardzo szczęśliwie i efektownie bronił Mrugala, który [illegible] pierwszej części [illegible] wodów miał kilka okazji do wykazania swojej klasy.

Drużyna Rymera najlepszych [illegible] [illegible]rzydłowych Dybale i Łusce. Bramkarz Morawiec [illegible] przepuszczone bramki winy [illegible] Pomoc wyraźnie zmęczona dość szybkim tempem gry po przerwie opadała na siłach.

Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach [illegible] stępujących:

AKS: Mrugała, Karmański, Janduda, Wieczorek, Piec II, Gajdzik Kulik, Cholewa, Spodzieja, Pytel, Barański.

Rymer: Morawiec, Parys, Malloch, Marczyk, Janik, Pawletko, Łuska, Franke, Wilczek, Motyka.

Zawody prowadził bardzo dobrze ob. Seichter z Krakowa. Z miejsca potrafił on ostudzić zapały niektórych graczy poczynających sobie brutalnie

Przez 24 minuty gra toczyła się przy zmiennej przewadze. Obydwie drużyny miały wiele szans [illegible] strzelenie pierwszej bramki, [illegible] przeważnie AKS. Szczęśliwym strzelcem był Spodzieja lokując piłkę ostrym strzałem tuż koło słupka. Rymer załamał się nieco po tej bramce, a całkowitą dy[illegible] harmonię w poszczególnych liniach sprawił drugi punkt [illegible] lony przez Cholewę w 34 [illegible] W 3 minuty później Pytel strzelił trzecią bramkę

Po przerwie czwartą bramkę zdobył Spodzieja główką. Od tej chwili do głosu zaczął nieco dochodzić Rymer, ale atak jego nie wykorzystał szeregu dogodnych sytuacji. Chorzowianie w 30 min. zdobyli 5 bramkę przez Barańskiego, a na 3 minuty przed końcem Spodzieja przytomniej przedłużył piłkę bitą przez Pytla po raz szósty do bramki. Po meczu druży[illegible] chorzowska opuściła boisko o[illegible] [illegible]a rozentuzjazmowanymi [illegible]

OGNISKO — MOTOR 7:2

CKS — WIDZEW 0:4 (0:2)

ŁKS — WMKS Katowice 4:1 (1:1)

KATOWICE. W rozegranym [illegible] boisku W. M. K. S.-u spotkaniu piłkarskim o wejście do Klasy Państwowej, Łódzki KS pokonał drużynę milicjantów katowickich w stosun[illegible] 4.1, do przerwy 1.1.

Drużyny wystąpiły w składach:

ŁKS — Makutynowicz, Włodarczyk, Łuć II, Pegza, Karolek, Kopeca, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Sider, a więc bez zdyskwalifikowanego Czyżewskiego.

WMKS — **Kwoka,** Kałużny, Krause, Niemczyk, Kłos, Popiołek, Rose, Kordek, Mydłowiecki, Hartwig, Biela.

Gra z obydwu stron stała cały czas na słabym poziomie technicznym. Do tego poziomu dostroił się i nieudolnie sędziujący ob. *Weber* z Zabrza, którego rozstrzygnięcia niejednokrotnie wywoływały humor u znudzonych widzów, zebranych w ilości około 2000

Z drużyny ŁKS-u wyróżnieli się ponad szarzyznę jedynie ambitny *Janeczek* — zdobywca 3 bramek oraz Włodarczyk w obronie. [illegible] doszli reprezentanci Baran i Hogendorf grali b. słabo, szczególnie ten pierwszy, który dosłownie „pętał się" po boisku, wdając się w niepotrzebne driblingi, w których [illegible] guły tracił piłkę na rzecz przeciwnika.

Z Milicyjnego wyróżnił się, jak zwykle zresztą, Kłos oraz ofiarnie grający Niemczyk. Zadowolił Kwoka, który w drugiej połowie obronił cały szereg groźnych strzałów Janeczka i Łącza. Reszta — a szczególniej Mydłowiecki — b. słaba

Początek gry rozpoczął się od sensacji, gdyż już w 7 min *Hartwig,* stojący na spalonym, uzyskuje prowadzenie dla milicjantów. Wyrównanie pada w 3 minuty później ze strzału *Janeczka,* który z półobrotu strzela w róg nie do obrony. Stan ten utrzymuje się do przerwy, mimo wysiłków łodzian, którzy lekko przeważali.

Po przerwie ŁKS przystępuje do generalnego szturmu i bramki padają regularnie. W 8 min. *Janeczek* idzie za beznadziejną piłką, łapie [illegible] na linii i z nieprawdopodobnego kąta strzela — zdezorientowany Kwoka puszcza piłkę między rękami. [illegible] minuta przynosi przebój *Hogendorfa,* który przedriblował trzech przeciwników i najbliższej odległości podwyższył score do 3:1 — Kwoka sparował lekki strzał ręką, jednak piłka znalazła się w siatce. Wynik ostateczny ustalił *Janeczek* w [illegible] minucie, strzelając gł[illegible] tą bramkę, z pięknie podanego rogu [illegible] Hogendorfa

(Zarz)

Dalsze wyniki

o wejście do ekstraklasy

[illegible]

POLONIA BYTOM — S K R A CZĘSTOCHOWA 3:2 (3:0)

ORZEŁ GORLICE — R. K. U SOSNOWIEC 4.2 (2:1)

RADOMIAK — POMORZANIN TORUŃ 5:1 (3:1

[illegible]

CRACOVIA — GROCHÓW 3:1 (1:1)

[illegible]

ZZK ŁÓDŹ — GEDANIA 2:6 (1·3)

TARNOVIA — LEGIA (KROSNO) 5:0

JAROSŁAWSKI KS — PARTYZANT (KIELCE) 0:1 (0:0)

MKS SZCZECIN — LECHIA (GDYNIA) 1:6 (0:5)

POLONIA BYDGOSZCZ — HCP POZNAŃ 1:2 (0:2)

[illegible]

SARMATIA (BĘDZIN) — PIAST (GLIWICE) 4:5

[illegible]

J. Jędrzejowska

w finale mistrzostw Czechosłowacji

PRAGA. W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Czechosłowacji w konkurencji międzynarodowej odbyły się następujące spotkania. T. Brown (USA) — Johansson (Szwecja) 4:6, 4:6, 6:[illegible], 6:2, 6:3, Drobny (Czechosłowacja) — Bergelin (Szwecja) 8:6, 6:2, 7:3; J. Jędrzejowska — Straubeova (Czechosłowacja) 6:3, 6:4; Koermoeczy (Węgry) — Miklicova (Czechosłowacja) 6:0, 6:2

Dzięki swemu zwycięstwu nad mistrzynią Czechosłowacji Straubeo[illegible] [illegible]jowską zakwalifikowała się do finału, w którym spotka się z Węgierką Koermoeczy.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska, Skonecki pokonała parę czeską Holeckova, dr. Hyks 6:1, 7:5.

Garbarnia — Warta 3:1 (1:1)

Kraków. — We wczorajszym spotkaniu z Wartą, Garbarnia zrewanżowała się swemu przeciwnikowi za przykrą porażkę, poniesioną w pierwszej turze rozgrywek o wejście do klasy państwowej.

Bramki dla Garbarnii zdobyli: Parpan 2, Ignaczak 1; dla Warty jedną bramkę uzyskał Kaczmarek.

Sędziował ob. Kuc [illegible]

Widzów przeszło 10 000

Szczegółowe sprawozdanie [illegible] meczu podamy w numerze następnym.

RKS Naprzód Janów

robotniczym mistrzem piłkarskim Śląska

KATOWICE. Ze względów technicznych nie mogliśmy podać dotąd szczegółów powyższego spotkania, rozegranego w Janowie i zakończonego zwycięstwem górników janowskich w stosunku 4:2, do przerwy (2:2).

[illegible]

RCKS Zlach, Rudziński, Sobieraj, Rokita, Machul, Fraj, Chacharek, Śliwiński, Wartak, Nowak, Natkaniec.

RKS Naprzód Filipek, Kopański, Widera, Soduś, Wilczek, Jerchel, Górecki, Bąk, Sławowy, Kocur, Dro[illegible]

Widzów 3000.

Sędziował bardzo dobrze ob. Dąbrowski z Bielska.

Bramki dla Naprzodu zdobyli Sławowy 2, Dronia 1 i Górecki 1 — z karnego, dla czeladzian Chacharek Nowak.

Gra od samego początku jest prowadzona bardzo ostro — przez obydwie strony. Sytuacje zmieniają się błyskawicznie. Słaby poziom techniczny obie drużyny nadrabiają ambicją i szybkością.

Niestety w miarę przedłużania się meczu, gra przybrała charakter brutalny, tak że w pewnym momencie doszło do bijatyki między Widerą a Nowakiem. Doskonale dotąd sędziujący ob. Dąbrowski, popełnił tu jedyny błąd, nie usuwając obydwu awanturników z boiska.

Janów zwyciężył zasłużenie, gdyż był stale stroną przeważającą. W drużynie wyróżnili się bramkarz Filipek oraz Sławowy. Tandem Górecki-Bąk grał słabo. Występujący po długiej przerwie Jerchel zadowolił

W drużynie czeladzkiej najlepszymi byli Fraj w pomocy i Sobieraj w obronie.

Sympatyczna drużyna górników janowskich spotka się w dalszych eliminacjach z mistrzem okręgu Śląska Opolskiego drużyną RKS Szombierki, które to spotkanie ma się odbyć w przyszłym tygodniu w Chorzowie.

(Zarz)

Z boisk śląskich

RUCH RADZIONKÓW — TS MURCKI 4:3 (3:3).

KOP. EMA — BŁYSKAWICA —

ZJEDNOCZENIE (ZABRZE) 6:0 2:0)

LIGOCIANKA — KRESY 6:1 (3:1)

ZKS PIOTROWICE — ZZK KATOWICE 6:0 (4:0).

BBTS — PIAST PAWŁÓW 1:2 (1:1).

RKS KOP. MIECHOWICE — RKS KOP. KLEOFAS 1:5 (1:2)

[illegible]

RKS Azoty — KS Eminencja Dąb 8:1 (2:0)

[illegible]